

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

UWAGA!!!

Z rabatem 20%

Wyprzedaż Poświęteczna

resztek jedwabi, wełen, pończoch, bielizny damskiej i męskiej

JÓZEF KŁODECKI

ZAMKOWA 17 (obok kościoła św. Jana) Tel. 928.

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-y grudnia 1930 r. wstrzymane.

Spodziewane zmiany w Rządzie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z początkiem grudnia spodziewane są zmiany w Rządzie.

Stanowisko premiera ma być powierzone ptk. Beckowi.

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej zwołane zostało na poniedziałek.

Kandydatury na marszałka Sejmu i Senatu.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Największe szanse na stanowisko marszałka Sejmu, jak obiegają pogłoski, ma p. Switalski, a na stanowisko marszałka Senatu p. wojewoda Raczkiewicz.

Nie wiadomo co uczyni premier **Piłsudski**, który jeszcze nie wypowiedział się o zamierzeniach.

Kursują wersje, że gotów jest on zatrzymać mandat, a nawet przyjąć stanowisko marszałka Sejmu.

BB chce wydać sądom więźniów brzeskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W kolach politycznych krąży pogłoski, że klub B. B. zamierza, natychmiast po wyborze Marszałka i Prezydium Sejmu, postawić wniosek domagający się wydania Sądom więźniów brzeskich, nie czekając na odpowiedź wniosek ministra sprawiedliwości. Lewica ze swej strony niewątpliwie zgłosi wniosek o natychmiastowe wypuszczenie wszystkich aresztowanych, a wybranych do Sejmu posłów.

Przewiezienie b. posłów z więzienia brzeskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. B. posłowie, uwięzieni w Brześciu, zostaną w tych dniach przewiezieni w rozmaite miejsca.

Między innymi, b. pos. Korfanty, ma być przesłany do więzienia w Mysłowicach, a b. posłowie: Lieberman, Dubois, Pragier i Popiel do Warszawy.

Zjednoczenie stronnictw włościańskich?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W łonie grup chłopskich istnieje tendencja do stworzenia klubu chłopskiego, który byłby wstępem do zjednoczenia stronnictw chłopskich.

Przewodnikiem miałyby zostać p. Dąbski.

Odroczenie procesu o zajęciu w Warszawie w dniu 14 września.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We środę miała się odbyć rozprawa przeciwko 5-ciu członkom P. P. S., oskarżonym o zajęcia w Warszawie w dniu 14 września b. r.

Na rozprawę nie stawili się najglówniejsi świadkowie oskarżenia, a wskutek tego proces odroczone.

„Uzdrowienie stosunków“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Sławek w rozmowie z przedstawicielem „Chicago Tribune” oświadczył, iż jest zadowolony z wyników wyborów i uważa, że na tej drodze uda się uzdrowić stosunki i podnieść autorytet rządu w Polsce.

Odnaczenie Karola Szymanowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dyrektor Konserwatorium Warszawskiego, Karol Szymanowski, otrzymał tytuł honorowego doktora na uniwersytecie wagiellońskim.

Przed nim tytuł taki piastowali: Kraszewski, Matejko, Sienkiewicz i Paderewski.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA. (Pat). W środę 19 listopada r. b. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów, pod przewodnictwem p. ministra Becka, posiedzenie Rady Ministrów,

INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244

OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,

KSIĄG BUCHALTERYJNYCH

I INNE ROBOTY. WYKONANIE

STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.

OTWARTA OD 8-jej DO 4-jej POP.

Min. Zaleski o nienaruszalności naszych granic.

PARYŻ. (Pat). „Petit Parisien” zamieszcza wywiad, udzielony przez min. Zaleskiego specjalnemu wysłannikowi pisma Ludwika Roubauda.

Pomorsze i jego wąskie wybrzeże—oświadcza min. Zaleski—tak, jak nam je przywrócono z ich okrojeniami, ograniczeniami i z pozostawieniem poza nowymi granicami Polski elementów historycznych, geograficznych i etnograficznie polskich, są minimalnym warunkiem bytu polskiego. Niezawisłość polityczna każdego narodu pozostaje w bezpośrednim związku z jego niezawisłością gospodarczą, a ta z kolei jest wynikiem równowagi wymiany handlowej z innymi krajami. Wystarczy spojrzeć na mapę, ażeby dostrzec, iż Polska, odcięta od swego wyłotu na morze, znalazłaby się wobec Niemiec w warunkach, mogących uczynić ją ekonomicznie zależną i niedających się pogodzić z rolą wolnego mocarstwa, jaką Polska ma prawo i obowiązkiem odegrać w nowoczesnej Europie.

Działalność handlowa pomiędzy naszą republiką a republiką Sowieć jest w praktyce minimalna. To samo dotyczy Litwy. Rzeczka Niemiecka pozostaje jedynym bezpośrednim sąsiadem, z którym utrzymujemy jak najszersze stosunki, jakkolwiek traktat handlowy nie został jeszcze ratyfikowany. Około 44 proc. naszego importu i 25 proc. naszego eksportu szło w 1929 r. do Niemiec. Szczęśliwie nasz dostęp do morza pozwolił nam nawiązać stosunki z innymi krajami. Ostatniego roku mogliśmy skierować przez Bałtyk 46 proc. naszego eksportu, i 40 proc. naszego importu.

Ruch między Polską a morzem w okresie rocznym przekracza dzisiaj 10 milionów ton, podczas gdy między Rzeszą a Prusami Wschodnimi nie osiąga nawet półtora miliona ton. Nie zapominajmy, iż „korytarz polski” — skoro puszczono już ten wyraz w obieg — otwiera Polsce rynki całego świata, podczas gdy „korytarz niemiecki”, o ileby się przyjęło tę niedopuszczalną hipotezę, utworzyłby dla Niemiec rynek jednej tylko prowincji i to w dodatku dość biednej. Innymi słowy, oznacza to, że korytarz niemiecki dając oddech paru milionom mieszkańców Prus Wschodnich, zdusiłby 30 milionów Polaków. Niech się Pan pocieszy, Prusy Wschodnie oddychają zupełnie dobrze. Konwencja z 21 kwietnia 1921 roku uregulowała szczegóły tranzytu. Komunikacja kolejowa z jej gwarancjami swobodnego ruchu, gwarancjami celowymi oraz dotyczącymi taryf ko-

lejowych i niemieckich rozkładów jazdy jest chyba wystarczającym połączeniem Rzeszy z Prusami Wschodnimi.

Z kolei Roubaud poruszył sprawę ducha rewizjonizmu, ujawnianego dziś przez Niemcy. Ten duch rewizjonizmu — oświadczył minister — nie jest wyrażony oficjalnie i oficjalnie nie powinien o nim wiedzieć. Nie chcę bynajmniej zaprzeczyć jego istnienia.

Zapewne, traktat wersalski jest dziełem ludzkim, nie jest doskonałym. Zmusił on i nas do pewnych ofiar. Nie moglibyśmy jednak, o ile o nas chodzi, zezwolić na nowe zakwestjonowanie gwarancji naszego bytu, których traktat ten nam udzielił. Polska i Francja mają wspólny interes w utrzymaniu go w całości, takim, jakim jest. Nie należy zresztą wcale przewidywać, że debata w sprawie rewizji terytorjalnych zostanie przed upływem dłuższego czasu podjęta przed Ligą Narodów, lecz idea rewizjonizmu może przedostać się do Genewy w związku z innymi przedmiotami dyskusji. Chodzi mianowicie o kontrolę zbrojeń.

Jeżeli Niemcy uzyskają złagodzenie tej kontroli, lub też możliwość jawnego zorganizowania potężnej armii, wówczas będą mogli przystąpić do drugiego stadium swoich żądań, ponieważ wtedy dyplomacja niemiecka znajdowałaby moralną pomoc w sile Niemiec. Oczywiście, że rozważam tę ewentualność jedynie w tym celu, ażeby ją tem silniej odsunąć. Francja i Polska mają na tę sprawę, tak samo jak na wiele innych punktów, wspólny pogląd. Ideą podstawa traktatów pokojowych, powstałych na podłożu 14 punktów prezydenta Wilsona, jest realizacja prawa narodów do stanowienia o sobie. Twórcy traktatów pokojowych nie mogli urzeczywistnić całkowicie prawa samookreślenia narodów. Należało więc ograniczyć się do możliwie największego zbliżenia do tego. Traktaty pokojowe, będące obecnie w mocy, dokonały tego zadania w sposób jak najbardziej skuteczny.

Jeżeli traktat wiedeński, który zatwierdził rozbiór Polski, będąc niesprawiedliwym bez precedensu w dziejach, utrzymał przeszło w ciągu wieku tyle krzywd dla słabszych narodów, to mamy prawo przypuszczać, że obecne traktaty, oparte na 14 punktach prezydenta Wilsona, zrodzone z krwi tylu milionów ludzi, którzy padli w imię jaśniejszej przyszłości ich krajów oraz w imię sprawiedliwości międzynarodowej, winny być uważane za pokój trwały.

Wykrycie nowego spisku w Rosji.

„Bohater” Dalekiego Wschodu, pogromca Chłifczyków, gen. Blucher aresztowany.

BERLIN. (Pat). „Sojalistyczny Wiestnik”, organ socjaldemokracji rosyjskiej w Berlinie, ogłasza sensacyjną wiadomość o aresztowaniu członka najwyższej rady wojennej Andrejewa oraz gen. Blüchera, głównodowodzącego armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem tajnej organizacji, skierowanej przeciwko obecnemu rządowi sowieckiemu. Na czele organizacji stał przewodniczący rady komi-

sarzy ludowych Czyżow, poprzednio już aresztowany. Centrala organizacji znajdowała się w mieszkaniu Czyżowa oraz w biurze komisarza poczty Antypowa. Wykrycie organizacji stało się możliwe dzięki informacjom, udzielonym przez Rykowa, który w ostatniej chwili zdecydował się podać do wiadomości władz sowieckich o istnieniu sprysiężenia, mając wątpliwości co do celowości spisku.

O powrót Habsburgów.

GENEWA, 19 listopada. Państwa Małej Ententy zaniepokojone uporczywymi pogłoskami o restauracji Habsburgów na Węgrzech w związku z dojściem do pełnoletności arcyksięcia Ottona, miały, jak twierdzą w tutejszych kołach politycznych, zawrzeć układ o niedopuszczeniu Habsburgów do tronu węgierskiego.

Na proklamację arcyksięcia Ottona królom Węgier, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławii odpowiedzą hermetycznym zamknięciem granic węgierskich i zaapelują w myśl art. 13 paktu Ligi Narodów do Rady Ligi. Państwa Małej Ententy są przeświadczone, że zarządzenia te wystar-

czą do uniemożliwienia powrotu Habsburgów.

Węgry będą musiały w ciągu 3-ch miesięcy kapitulować i prosić o pośrednictwo Radę Ligi Narodów, lecz gdyby środki te nie wystarczyły, kraje Małej Ententy ogłoszą mobilizację i przedsięwzięć akcję wojenną w myśl artykułu 7 paktu Ligi.

O postanowieniu tem Mała Ententa ma zawiadomić sekretarjat Ligi, oraz Anglię, Francję i Stolicę Apostolską. Przedstawiciele Małej Ententy przypuszczają, że Watykan wywrze tak na cesarzową Zytę, jak i na arcyksięcia Ottona wpływ w kierunku zaniechania przez nich projektów restauracyjnych.

Do Wyborców Listy Narodowej No 4.

Wybory do Sejmu zostały ukończone. Nasza Lista Narodowa, mimo niebывалого terroru, dochodzącego do zupełnego uniemożliwienia akcji przedwyborczej, odniosła pełny sukces, wyrażający się w zdobyciu nowych 28 mandatów (razem 65) i przeszło pół miliona nowych głosów.

Umocniliśmy nasze wpływy w społeczeństwie, daliśmy dowód, że—nie licząc sanacji, jako zjawiska przejściowego—jesteśmy najsilniejszym obozem politycznym w Polsce. W ten sposób zrealizowaliśmy w zupełności ten cel polityczny, który postawiliśmy sobie przed obecnymi wyborami, a mianowicie uczyniliśmy poważny krok naprzód w naszym dążeniu do stworzenia z Polski państwa narodowego. W tem dążeniu musimy wzmacniać tylko nasze własne siły, nie oglądając się na przesunięcia cyfrowe wśród innych stronnictw.

W ten sposób spełniliśmy połowę naszego zadania wyborczego. Za kilka dni musimy dokonać reszty w wyborach do Senatu.

Wybory do Senatu będą miały w obecnej sytuacji tak doniosłe znaczenie, jakiego nie miały żadne dotychczasowe. Partia rządowa uzyskała w wyborach sejmowych bezwzględną większość głosów, co wprawdzie nie wpłynie na stabilizację naszych stosunków wewnętrznych, a dla wysuniętego przez tę partję hasła zmiany ustroju jest niewystarczające, co jednak może faktycznie usunąć kontrolę publiczną nad gospodarką rządu.

Spoleczeństwo nie powinno do tego dopuścić, a to wybierając niezależny Senat, który podejmie i spełni zadanie kontroli, gdyby rządowa większość sejmowa od niego chciała się uchylić.

Sytuacja dla wyboru takiego Senatu jest lepsza, aniżeli przy wyborach sejmowych. W dużych okręgach nie ginie beużytecznie tyle głosów, co w małych.

Trzeba tylko przełamać bierność społeczeństwa, trzeba wskazać mu wybory jako obowiązek narodowy i pouczyć o ich doniosłym znaczeniu. Miljony uprawnionych, pod wpływem rozmaitych czynników, wstrzymało się od głosowania, co obok innych powszechnie znanych okoliczności zdecydowało o przewadze mandatów stronnictwa rządowego.

Na was, wyborcy narodowi, spadł ten obowiązek. Pokrzepieni na duchu pięknym zwycięstwem, odniesionem przy wyborach sejmowych, poruszcie biernych, natchnijcie odwagę bojaźliwych, przekonajcie wątpliwych, natchnijcie szlachetnym idealizmem narodowym ludzi opanowanych chwilowo niskim sobkostwem, a ukoronujecie zwycięstwo Obozu Narodowego, dając państwu niezależny Senat z silnym przedstawicielstwem narodowym.

Wszyscy do um! Śmiało, z ufnością i wiarą w ostateczne zwycięstwo.

STRONNICTWO NARODOWE.

Rząd faszystowski obniża pobyry urzędnicze.

RZYM. (Pat). Duże wrazenie wywołała decyzja włoskiej rady ministrów, obniżająca od 1 grudnia r. b. pobyry wszystkich urzędników państwowych oraz zależnych od państwa o 12 proc.

Pabst na żoździe faszystowskim

WIEDEN. (Pat). „Wiener Allgemeine Ztg.” donosi z Innsbrucku, że oburzenie z powodu bratania się się mjr. Pabsta z faszystami włoskimi zatacza w Tyrolu coraz większe kręgi. „Innsbrucker Voelkische Ztg.” twierdzi, że mjr. Pabst otrzymał od faszystów znaczne sumy pieniędzy. Stawa-

rzywienie narodowo - niemieckie urządziło w Innsbrucku manifestację przeciw Pabstowi. Niemcy w Bozen wystosowali do naczelnika Tyrolu list otwarty, w którym wyrażają żal, że nikt w północnym Tyrolu nie zaprotestował przeciwko nagannemu zachowaniu się mjr. Pabsta.

Z całej Polski.

Spadek urodzeń w Polsce.

Zastój w życiu ekonomicznym odbija się nader ujemnie na całości życia społecznego. Daje się to przedewszystkiem zauważyć w przyroście ludności.

Mimo, że liczba małżeństw z roku na rok wzrasta, to ilość dzieci się zmniejsza. Kiedy w roku 1925 zawarto w Polsce 238 tysięcy 582 małżeństw, to w roku następnym liczba ta zwiększyła się do 256 948, a w r. 1927 przekracza 258 000. Rok 1928 pozostawia nam w spuściznie 294 788

małżeństw, a rok ubiegły zwiększa tę ilość o dalsze sześć tysięcy. Sądząc po ilości małżeństw, należałoby spodziewać się i stopniowo zwiększania się liczby niemowląt.

Niestety, daje się tu zaobserwować zjawisko diametralnie przeciwne.

Kiedy bowiem w roku 1925 przybyło nam 544.412 niemowląt, to w roku następnym liczba ta zmniejsza się do 456.414, aby znowu w r. 1927 spaść do 432.923. Rok 1928 był nieco pomyślniejszy i dał 479.151 nowych obywateli; zato rok ubiegły 1929 przyniósł nam stratę w postaci zgórą jedenastu tysięcy.

Dbała Mamusia

nie pomini okazji zapotrzenia swej córki w sweterek, fartuszek szkolny lub pończoszki ze sklepu

FRANCISZKA FRLICZKI

Polskiej Składnicy Galanteryjnej

w Wilnie, Zamkowa 9, tel. 6—46.

743—40

Czy jesteś członkiem L.O.P.P?

4 W niedzielę dn. 23-XI wybory do Senatu W całym województwie Wileńskim głosujemy na 4

W PRZYSZŁYM SEJMIE.

Warszawa, 19 listopada.
Dn. 2 grudnia jako w trzeci wtorek po wyborach sejmowych musi się odbyć posiedzenie pierwsze nowego sejmiku. Nie zjawi się w nim wielu z dotychczas znanych postaci sejmowych. Z Klubu Narodowego nie będzie pos. dra Pierackiego, przedstawiciela Lwowa, który jako prezes komisji prawnej zapisał się świetnie w pracach sejmiku, z którego ramienia stał przed Trybunałem Stanu jako oskarżyciel.

Na ławach BB braknie zjednoczenia pracy wsi i miast. Zatrzymano tylko dwu braci Lechnickich, z których jeden uzyskał mandat w Lublinie, a drugi wchodził z listy państwowej, lecz usunięto całą grupę „Przełomu”, więc prezesa Zjednoczenia Stypiańskiego, Kierzkowskiego, Sroczyńskiego itd. Sporo arystokratów towarzyszyć będzie p. Radziwiłłowi, lecz braknie dawnego sekretarza klubu BB p. Piaseckiego Adama, którego nie chciano postawić na liście.

Na łamach centrolewu szczery są największe.

Wśród socjalistów nie zdobyli mandatu: prezes centrali związków klasowych J. Kwapiński, jej sekretarz generalny Z. Zułowski, który wejdzie jednak do sejmiku, gdyż p. Daszyński zatrzyma mandat z listy państwowej, a krakowski odstąpi p. Zułowskiemu; prezes związku górników J. Stańczyk, prezes związku kolejarzy Kuryłowicz; sędziwy parlamentaryzta dr. Diamand zapewne otrzyma mandat z listy państwowej.

Wśród ludowców upadł b. marszałek Rataj, a na liście państwowej posiada dalekie miejsce. Upadł też ks. Panaś, kandydujący w okręgu morskim.

Z Wyzwolenia nie wejdą pp. Putek, Bagiński, prof. Kalinowski, I. Kosmowska, Karnicka, b. prezes stronnictwa Stolarski, dr. Grański—sam kwiat inteligencji tej partii.

Dla NPR najdotkliwszą stratą jest niedopuszczenie do mandatu prezesa komitetu centralnego p. Popiela.

Sporo pomiędzy nimi jest więźniów brzeskich. Cóż się z nimi stanie? Czy po uzyskaniu mandatu zostaną wypuszczeni z Brześcia, względnie z Sw. Krzyża? W kołach sanacyjnych opowiadają, że w tej sprawie potrzebną będzie uchwała sejmowa, a pono istnieje w kołach sanacyjnych tendencja, by w wielokrotności po zwycięstwie jedyńki uchwałić—ustawę o abolicji!

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że obie frondy dywersyjne wytworzone przez grupę pułkownikowską, a mianowicie BBS oraz „niezależne stronnictwo chłopskie” nie otrzymały żadnego mandatu w okręgach. Padł główny promotor BBS p. Jaworowski, który nie znalazł żadnego schronienia na listach BB, jak inni jego towarzysze, jak pp. Burda, Bobrowski, Moraczewska. Użyci w sierpniu do rozważenia Stronnictwa Chłopskiego dawni działacze tej partii, jak Halko, Ledwoch, Adamowicz, Makarczyk — zrobili swoje, wytworzyli dywersję w partii, odebrali jej własną gazetę, a teraz zostali wykwitowani zupełnie. Widocznie zadanie swoje spełnili...

Z Białorusinów przeszedł jedynie p. Jeremiec i to z listy państwowej nr. 11.

Kto będzie marszałkiem? Sanacja; rozporządzająca absolutną większością, już teraz nie ma powodu boczny się na władze sejmowe. Już dawniej wspomiano o kandydatach na marszałka wymieniano pp. Cara, Radziwiłła lub Switalskiego. W ostatnich czasach najczęściej spotyka się nazwisko p. Jana Piłsudskiego, któremu już dawniej chciano powierzyć wicemarszałkostwo, ale po przegranej kandydaturze p. Bartla postanowiono wycofać wszelkie swe kandydatury.

Z prasy.

Plebiscyty.

Mówiono nam przed wyborami, że dzień 16 listopada będzie dniem „plebiscytu” za J. Piłsudskim lub przeciw niemu. Po czuści tak rzeczwiście było. Należy teraz zapytać jaki jest wynik tego plebiscytu?

„Kurjer Wileński” w ten sposób formułuje odpowiedź:

Wybory przyniosły odpowiedź nie-dwuznaczna. Nietylko cyfrowo wyniki są tu ważne. W krótkich, telegraficznym stylu napisanych wzmiankach dziennikarskich, jakie płyną z wszystkich stron i zakątków Polski, ukrywa się cały bezmierny entuzjazm, z jakim szerokie masy obywateli, bez względu na wyznanie, narodowość i wczorajszą przynależność partyjną, szły do urny wyborczej z imieniem Marszałka, jemu nosząc postuch i gotowość dalszej, wierniej służby. Gromadą, z orkiestrą, z transparentami, ze śpiewem na ustach, a kartką wyborczą jedyńki, demonstracyjnie niesioną, szły do głosowania całe wsie. Tysiące i tysiące obywateli wyborców rezygnowało z przywileju stosowania tajnego, z dumą legitymując się kartką wyborczą jedyńki, ze swej przynależności do obozu pracy państwowej.

To szczerze przyznanie się do jawnych wyborów nie świadczy bynajmniej o tem, iż były one sprawiedliwe, że wszystko odbyło się bez zewnętrznego nacisku. Co się zaś tyczy „szerokich mas obywateli, bez względu na wyznanie, narodowość etc.” to istotnie w szeregach jedyńki znaleźli się prawie wszyscy żydzi, Niemcy, rusini, rosjanie, tatarzy, karaimi, cyganie, przedewszystkiem zaś milionowe zastępy ciemnych, narodowo nieświadomych pińczuków, poleczuków „tutejszych” i t. pod... najmniej zaś rdzennych Polaków, o czym dowodnie pisze „Słowo Pomorskie”:

Na ziemiach zachodnich, t. j. na Pomorzu, w Wielkopolsce i na G. Śląsku społeczeństwo polskie w 75—80%, wypowiedziało się przeciw sanacji, która—przy pomocy i nacisku wyższych czynników—zdolała tu zebrać zaledwie 20—25% głosów. A między tymi „zwolennikami” Be-Be są przecież także tacy, co wprawdzie głos dali, lecz sercem i duszą należą do innego obozu.

W Polsce środkowej t. j. w b. Kongresówce, wyniki są również ujemne dla sanacji. Mimo pomocy głosów żydowskich, mimo przeróżnych środków i sztuczki, mimo groźb i terroru, polska ludność stwierdziła, że jest prze-

ciwna zarówno sanacji jak jej melodrom rządzenia.

W Polsce wschodniej, t. j. na kręścach, sanacja rzeczywście „triumfowała”, zabierając w wielu okręgach wszystkie mandaty. Czy to ma być świadectwem, że ludność ruska i białoruska tak gorliwie popiera sanację? Nie chcemy nad tem się zastanawiać. Pragniemy tylko ustalić fakty i spojrzeć rzeczywistości w oczy.

Garzkie żale p. Moraczewskiego.

Jak wiadomo, lewica sanacyjna, czyli tak zw. B.B.S., pod wodzą pp. Moraczewskiego, Jaworskiego i Praussowej, nietylko nie osiągnęła ani jednego mandatu, ale w dodatku w kilku miejscowościach, jak w Serocku, Płońsku i Będzinie, zwolennicy tej listy (Nr. 2) dotkliwie poturbowani zostali przez swych kolegów z BB.

Z tego powodu „towarzysz” Moraczewski wylewał na łamach swego „Przedświtu” gorzkie żale w artykule pod tyt. „Po naszej klęsce wyborczej”. Na wstępie, widocznie w rozgoryczeniu wypowiada bardzo słuszną opinię o obecnej większości sejmowej:

„Większość sejmowa, którą wybrano dla współpracy z rządami Marszałka Piłsudskiego, nie posiada do tej pory nie tylko żadnego zdecydowanego, ale żadnego wogóle programowego obliczenia. Reprezentuje najprzeróżniejsze żywioły, tendencje, klasy, warstwy, interesy”.

Stwierdziwszy ten fakt, o którym dawno już pisała prasa opozycyjna, przyznaje się „Przedświt” do rezygnacji i „bez osłonek” do tego, że B. B. S. poniosła w tych wyborach wielką klęskę.

„Haniebnie nie dopisała, zawiodła na całej linii, klasowa świadomość robotniczego proletariatu polskiego.”

Dalej zaś narzeka, że BBS:

„stając pod sztandarami socjalistycznej klasowości nie uzyskała w Warszawie nawet tyle głosów, ile wynosi liczba zarejestrowanych członków tej organizacji zawodowych na terenie stolicy.”

Bo z przedwczorajszego głosowania wynika, że większość tych robotników jeszcze jest obojętna czy w parlamencie Rzeczypospolitej-będzie ich reprezentował ich towarzysz Jaworowski i ich towarzyszy Praussowa, czy też kładź Zonowicz i prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Wartalski, dziś z B. B. a wczoraj i może jutro także jeden z najwierniejszych wśród wiernych ende-



Wybory do Senatu.

Wybory do Senatu odbędą się w najbliższą niedzielę, przyczem całe województwo wileńskie stanowi jeden okręg i wybiera 4 senatorów. Prawo wybierania ma obywatel, który w dniu rozpisania wyborów miał ukończonych 30 lat i mieszka w tym okręgu cały rok.

Obwody wyborcze pozostają te same, co przy wyborach do Sejmu, ci sami pozostają członkowie komisji obwodowych i ten sam system głosowania i obliczania wyników. Zastrzeżenie co do koniecznego zamieszkiwania roku w danym okręgu nie dotyczy robotników, którzy zmienili miejsce pracy, ani przeniesionych urzędników.

W województwie wileńskim wystawiona została Lista Narodowa Nr. 4.

Na 4 głosują wyborcy w Wilnie i w powiatach: wileńskim, oszmiańskim, wilejskim, motodeczańskim, święciańskim, brastawskim, postawskim i dziśnieńskim.

List otwarty b. posła Taraszkiewicza na łamach prasy sowieckiej.

Zwolniony przedterminowo z więzienia przewodca Hromady białoruskiej b. poseł B. Taraszkiewicz ogłosił w organie urzędowym centralnego komitetu partii komunistycznej „Zwiedza” w Mińsku Nr. 269 (3867) z dnia 18 listopada list otwarty do białorusinów, w którym, stając wyraźnie, na platformie komunistycznej, nawołuje do zwalczania nietylko rządu obecnego w Polsce, ale wszystkich stronnictw polskich lewicowych i prawicowych a przedewszystkiem białoruskiej sanacji i białoruskiej chadecji.

Taraszkiewicz wykpiwa przedterminowe zwolnienie go wraz z towarzyszymi z więzienia, które miało być rzekomo zręcznym posunięciem sanacyjnych polityków polskich w Wilnie. Wykpiwa dalej subdyja przyznane na gimnazjum białoruskie i seminarjum nauczycielskie.

W obszernym wywodzie rozodzi się nad rzekomym uciskiem białorusinów i przepowiada rewolucja socjalną według znanych i ogranych metod komunistycznych. Wywody te wyraźnie wskazują, że Taraszkiewicz chce przypodobać się bolszewikom i zjednać ich zaufanie.

„Zwiedza” listowi otwartemu Taraszkiewicza zdaje znamieny

tytuł: „Kłęska manewru piłsudczyków z przedterminowym uwolnieniem b. posłów hromadowców”.

Istotnie nie udali się ci b. posłowie Hromady naszym politykom sanacyjnym! Przypomnijmy sobie ile to artykułów wypisał „Kurjer Wileński” w czasie procesu Hromady w obronie Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego i t. d., których prezentował jako „ideowych patriotów”, walczących o „autonomię kulturalno-oświatową” w granicach państwa polskiego. Artykuły te w społeczeństwie polskim robiły wrażenie pewnego nacisku moralnego na Sąd, który jednak zachował swoją niezależność i wydał wyrok zgodnie z prawem i sumieniem.

Aliści akcja „Kurjera Wileńskiego” nie ustała. Ludzie robiący politykę białoruską w Wilnie i w Warszawie dopięli swego. Hromadowcy zostali przed czasem wypuszczeni na wolność. Na krótkowzroczność sanacyjnych polityków odpowiedzieli Hromadowcy ucieczką z Polski dla prowadzenia dalej swej akcji skierowanej przeciwko państwu polskiemu. Czy to zbliżowanie się „Kurjera Wileńskiego” i jego adherentów otrzeźwi nareszcie głowy nabite „jagiellońską ideą”?

POKŁOSIE WYBORCZE.

Falszywe „czwórki” i „siódemki”.

Komunikują nam z Oran: Podczas wyborów do Sejmu w osadzie Orany, w lokalu Komisji Wyborczej, rozłożone były na stole numerki list 1, 4 i 7. Zarówno „czwórki” jak i „siódemki” na odwrotnej stronie miały nadruk. Czwórka—lista Stronnictwa Narodowego, „siódemka”—„Zw. Obrony Prawa i Wolności Ludu”.

Przy stole „urzędował” gajowy Czernulewicz, z opaską B.B.W.R. na rękę.

Każdemu wyborcy, który przyszedł do Komisji oddał głos—Czernulewicz proponował „jedynekę”—a w razie odmowy podawał fałszywą „czwórkę” lub „siódemkę”—z napisem na odwrocie.

Dopiero na katygoryczne żądanie członka Komisji p. Matejmasa, przewodniczący polecił policji usunąć agitację BB., oraz nakazał zabrać rozłożone na stole numerki.

Przeciwko Czernulewiczowi wytoczona zostaje sprawa o fałszywe wybory. Jest kilku świadków, którzy złożyli zeznania.

O podobnych faktach rozdawania fałszywych „czwórek” otrzymujemy informacje również z innych obwodów, między innymi z Mejszagoly, Nowych Werek i t. d.

„Mężowie zaufania”.

W wielu komisjach obwodowych w okręgach Wileńskim i Święciańskim mężowie zaufania, wyznaczeni przez pełnomocników List Narodowych, nie zostali dopuszczeni do komisji w dniu głosowania. Okazało się, że byli tam już „mężowie zaufania” Listy Narodowej.

ŻYCIE KATOLICKIE

Koło teologów Uniwersytetu S. Batoiego w Wilnie.

Koło studentów teologów Uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie powstało 23 marca 1921 r. Zadaniem Koła jest praca nad pogłębianiem teoretycznym i praktycznym nauk teologicznych i filozoficznych. Wewnętrzna praca koła ujawnia się w sekcjach, jakie istnieją w jego łonie i tak, w r. 1923 powstała sekcja badań teologii wschodniej. W roku następnym sekcja studiów nad psychologią religii. W r. 1926-7 obie powyższe sekcje rozwijają się, miejsce ich natomiast zajmują nowe sekcje, a mianowicie: sekcja techniki i estetyki żywego słowa i sekcja społeczna. W r. 1928-29 powstaje sekcja bibliograficzna, pod kierownictwem prof. ks. dr. B. Wilanowskiego.

W myśl inicjatywy zrzeszenia kół naukowych Uniwersytetu S. B., koło teologów rozpoczęło akcję odczytową w okresie świąt Bożego Narodzenia w r. 1929, w różnych miejscowościach i organizacjach społecznych chrześcijańskich. W marcu 1930 r. powstała sekcja oświatowa, która ma na celu przygotowanie kolegów do przyszłej pracy oświatowej wśród szerokiej mas. Akcję oświatową i odczytową stawia sobie koło na przyszłość jako jeden z głównych celów. (Kap.)

25-lecie Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Warszawie.

Z okazji 25-lecia istnienia Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Warszawie, zarząd główny na posiedzeniu w dniu 10 ub. m. postanowił urządzić uroczystość jubileuszową w dniach 7 i 8 grudnia r. b. z programem następującym: dn. 7 XII przyjazd delegatów z prowincji i konferencje o sprawach organizacyjnych, dn. 8 XII nabożeństwo w kościele św. Marcina o godzinie 10 ej i akademja uroczysta o godzinie 12-iej. Szczegóły podane będą w najbliższym czasie. (Kap.)

Dzieło Apostolstwa Chorych jako przyczynek do Akcji Katolickiej.

Na skutek polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda w parafjach większych archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej zaczęto urządzać rekolekcje dla chorych na wzór Niemiec i Holandji. Rekolekcje takie cieszą się ogromnym uznaniem nietylko ze strony chorych i zdrowych parafjan, przynoszą bowiem wielką ulgę cierpiącym. (Kap.)

Kulturkampf w Jugosławii.

W Jugosławii sroży się gwałtowny przy pomocy wszelkich środków władzy prowadzony Kulturkampf przeciwko Kościołowi katolickiemu. Zagranicą mało wie o nim, ponieważ cenzura, rozciągająca się nawet na prywatne listy, przejmując wszelkie wiadomości, przeznaczone dla innych krajów. Jak wszędzie, tak i w Jugosławii terenem walki jest szkoła. Idąc za wzorem francuskim, władze dążą do szkoły neutralnej, czyli do szkoły państwowej, nastawionej wrogo względem religii. „Ulepszona” ustawa szkolna z lipca 1930 r. całkowicie uzależniła przyjmowanie nauczycieli do szkół katolickich od dobrej woli władz ministerjalnych. Do wsi katolickich posyła się „prawosławnych” nauczycieli serbskich i odwrotnie nauczycieli katolickich umieszcza się w okręgach prawosławnych. Inspektorem katolickich szkół prywatnych są prawie wyłącznie prawosławni Serbowie. Wyżkany wobec szkolnictwa katolickiego możnaby cytować bez końca.

Prasa katolicka podlega najsurowiej cenzurze i nie może odpowiadać na ataki innych pism, wymierzone przeciwko Kościołowi i Papieżowi.

Ten kulturkampf jest inscenisowany przez masonerię serbską, za której plecami stoi wolnomularstwo francuskie. Prezes gabinetu Ziwickowicz jest wolnomularzem wyższego stopnia. (Kap.)

Przy bólach lub zawrotach głowy, zmie w uszach, bezsenności, niemocności, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek—wodę gorzką „Franciszka - Józefa” 40122


Nie otrzymali mandatów uwiecznieni w Brześciu Pragier, Mastek, Bettman (PPS.), Dobroch, Olczyk, Sawicki, Szapiel, Adamowicz (Str. Chłop.), Bagiński, Putek (Wyzwol.), Dębski, Kwiatkowski (Str. Nar.), Popiel (NPR.).

Kto wygrał na loterii.

W pierwszym dniu ciągnięcia pierwszej klasy loterii państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

Zl. 10.000 Nr. 15597.
Po zl. 5.000 Nr. Nr. 169021, 190373.
Po zl. 2.000 Nr. Nr. 99119, 103620.

Po zl. 1.000 Nr. Nr.: 20265, 22895, 199604.
Po zl. 500 Nr. Nr.: 28797, 39907, 105977, 125975, 154515, 164386.
Po zl. 400 Nr. Nr.: 13111, 46200, 55603, 86429, 95877, 101787, 108554, 109872, 112848, 117716, 121515, 165576, 175386, 181417, 182011.

DZIŚ w RADJO  GODZ. 17-45 J. Skowrońska-Szumrowa (sopran).

Z Litwy.

Głodówka członków „Żelaznego Wilka”.

KOWNO. (Pat.) 12 członków organizacji „Żelazny Wilk”, aresztowanych w związku z zamachem na szefa policji politycznej plk. Rustejkisa, zwróciło się za pośrednictwem swych adwokatów do władz sądowych z żądaniem zamiany aresztu bezwzględniego na zwolnienie za kaucją za czasu rozpraw. W razie nieuwzględnienia tego żądania grozi aresztowani ogłoszeniem głodówki. Władze sądowe odmówiły temu żądaniu i część aresztowanych została przewieziona do więzienia w Szawlach. Oskarżeni w dniu dzisiejszym przestali przyjmować wszelki pokarm.

Ministerstwo bezprawia.

KOWNO. (Pat.) Ministerstwo sprawiedliwości podaje do wiadomości, że akta prawne, sporządzone w Polsce i przelane na osoby trzecie w innym państwie, nie mają mocy prawnej.

Mickiewicz po litewsku odpolszczony. Skandaliczna książka pana Birzyski.

Listopadowy „Przegląd Współczesny” w artykule p. t. „Mickiewicz odpolszczony” donosi o niesłychanym skandalu kulturalnym, jakiego dopuścili się Litwini. Idzie o pogwałcenie pism Mickiewicza, którego w przekładach litewskich odarto z duszy polskiej i sfalszowano na użytek szkół litewskich.

Oto w r. 1927 wyszło drugie wydanie pism wybranych Mickiewicza w Kownie, pt. „Isz A. Mickiewicziaus rasztu”; wybór ten został „przystosowany” do użytku litewskiego przez prof. Birzyskę. Przez trzy lata od ukazania się tej książki, milczano o niej w Polsce. A przecież należało odrazu podnieść krzyk z powodu tego skandalu kulturalnego! Z cytaw w obu językach dowiadujemy się, że w wszystkich miejscach, gdzie u Mickiewicza znajdują się słowa o Polsce, o Polakach, o polskiej kulturze — zatarto w przekładzie odpowiednie wyrazy, zastępując je zgola przeinaczeniami.

Żni raz u w przekładach nie użyto słowa „Polska”. To fałszowanie dzieł naszego największego poety, to wymazywanie polskości Mickiewicza — to ohydny zabieg, służący celom politycznym!

Podobnie bezceremonialnie postąpiono sobie w Kownie z przekładem litewskim „Pana Tadeusza”. Np. w epilogu słowa naszego wieszczka „O Matko Polsko! Ty tak świeżo w grobie złożona”, tłumacz przekłada: „Ojczyzno-moj! Ty tak świeżo w grobie złożona”. Wszędzie tutaj tłumacz wkłada pod piór. Mickiewicza słowa obce, całkowicie zmieniające sens myśli i woli pisarza. Z okaleczonych strzępów, ocalałych z pod dorozro wystrzonego na kowieńskiej oselce noża cenzorskiego, zeszyto Mickiewicza nowego, innego — litewskiego!

Drobne wiadomości.

Zabójstwo konsula.

MOSKWA. (Pat.) W drodze powrotnej z Persji konsul afgański w Taszkencie Sejmimir-Kbasim-Khan, udający się do Aschabadu, został zamordowany i obrabowany w dniu 4 b. m. w odległości 20 km. od granicy. Mordercy aresztowano. Rząd sowiecki wyraził kondolencje ambasadorowi afgańskiemu w Moskwie.

Zarys dziejów polskiej tajnej oświaty na ziemiach wschodnich.

VII.

Ze sprawozdania na 1-szy stycznia 1916 roku widać, że licząc szkoły założone przez Komitet Edukacyjny, oraz takie, które powstawały samodzielnie, ale poddawaly się jego władzy kierowniczej, stan szkolnictwa w Wilnie i na ziemi Wileńskiej był następujący:

W Wilnie Szkół średnich, czyli gimnazjalnych męsk. i żeńsk.	4
Liczba uczących się	815
Szkół miejskich 4 kl.	8
Liczba uczących się	1060
Szkół powsz. element.	30
Liczba uczących się	4500
Wogóle uczących się	6375
Szkół 42	

Obok tego w Wilnie istniały: 1) Kursy naukowe z cyklami wykładów o poziomie uniwersyteckim. 2) Kursy rolnicze przy Towarzystwie Rolniczym, o podobnym poziomie wyższ. wykładów. 3) Kurs Ekonomiczno-Handlowy o takimże charakterze, zorganizowany przez Zarząd Klubu Bankowego. 4) Nauczycielskich Seminarjów pięć. 5) Kursy sześciotygodniowe, półroczne i roczne dla tegoż nauczycielstwa ludowego.

„Bohaterski” Levine fałszował pieniądze.

WIENIEN. (Pat.) Kupiec amerykański Levine, aresztowany pod zarzutem usiłowania fałszowania monet francuskich, będzie odstawiony do sądu krajowego. Policja doszła do przekonania, że Levine, mimo zaprzeczenia, usiłował fałszować monety francuskie. Monety, pochodzące z czasów inflacji, zostały obecnie wycofane z obiegu i mogą być do roku 1935 wymieniane w kasach państwowych. Już teraz daje się zauważyć silny napływ wycofanych monet do kas państwowych. Levine chciał widocznie skorzystać z okazji, gdyż monety owe przy odbiorze nie są zbyt dokładnie kontrolowane.

Wicher i śnieżyca.

GDYNIA. (Pat.) Wskutek śnieży i silnego wiatru została przerwana komunikacja telefoniczna z szeregiem stacyj kolejowych. Najwięcej uszkodzone zostały przewody na linii Kokoski—Zukowo i Kokoski—Ossowa. Silny wiatr powywracał wiele słupów telegraficznych oraz niszczył

przewody. Prace nad uporządkowaniem są utrudnione z powodu głębokiego śniegu, który miejscami dosięga 60 cm.

Ofiary wybuchu w kopalni.

BĘDZIN. (Pat.) W ciągu ubiegłej nocy po 60 godzinach niezamordowanej pracy drużyna ratownicza kopalni „Saturn” (po stłumieniu pożaru dotarła do miejsca katastrofy, gdzie znaleziono wężłone zwłoki ofiar katastrofy Zakrzewskiego i Zurka. Wydobyte na powierzchnię zwłoki poddano oględzinom, które wykazały, że obaj górnicy ponieśli śmierć wskutek uduszenia natychmiast po wybuchu gazów, tj. w niedziale 16 b. m.

Proces polityczny w Indochinach.

HANC (Indochiny), (Pat.) Jak donosi Agence Indo-Pacyfique, został wydany wyrok w sprawie 180 osób, oskarżonych o udział w spisku o charakterze rewolucyjnym w prowincji tonkińskiej. Szesć osób skazano na śmierć, 29 na dożywotnie ciężkie roboty, 87 na deportację i 19 osób uniknięto.

KRONIKA.

Z miasta.

Program obchodu 100-lecia Powstania Listopadowego.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu 100-nej rocznicy powstania listopadowego. Głównym dniem uroczystości będzie niedziela 30 bm. W przeddzień t. j. 29 b. m. w sobotę dokonana będzie dekoracja miasta i odbędą się parady. Niedzielną uroczystość rozpocznie nabożeństwo, po którym nastąpi pochód na Ponary, gdzie stoczona została krwawa bitwa powstańców z moskalami. Tam nastąpi założenia kamienia węgielnego pod pomnik na cześć 600 poległych powstańców 1831 roku i złożone będą wieńce. W dniu tym odbędą się dwie akademie, jedna w godzinach popołudniowych popularna w sali Miejskiej, druga zaś w teatrze na Pohulance. Będzie to uroczysty wieczór, na który złożą się odczyty o powstaniu listopadowym, o bitwie pod Ponarami, deklamacje, śpiew oraz „Noc listopadowa” Wypiańskiego w wykonaniu zespołu teatrów Miejskich. d

Tablice pamiątkowe na domach gdzie mieszkali Mickiewicz.

Grono maturzystów b. I gimnazjum w Wilnie z lat 1907, 1908 i 1909 ufundowało tablice pamiątkowe na 2 domach w Wilnie, w których zamieszkiwał Adam Mickiewicz, a mianowicie: na domu Nr 5 przy zaułku Literackim i Nr 46 przy ul. Wielkiej.

Sprawy miejskie.

Łosiówka będzie doprowadzona do porządku.

Mieszkańcy dzielnicy Łosiówka zwrócili się do p. Wojewody z prośbą o interwencję w sprawie braku komunikacji tych okolic z miastem.

Na polecenie p. Wojewody zbadat stosunki na miejscu w dniu wczorajszym zastępca starosty grodzkiego p. Popławski, wraz z komisarzem P. P. Rustem.

Komisja stwierdziła zupełny brak oświetlenia i bardzo zły stan wąskiej ulicy Trębackiej, która w tym wypadku jest główną arterją komunikacyjną z miastem dla 2000 mieszkańców.

Rezultatem Komisji będzie zarządzenie należytego oświetlenia ulicy. Z wiosną ulica musi być przez Magistrat uregulowana, rozszerzona i zaopatrzona w chodniki. (d)

Sprawy administracyjne.

Nowe przepisy o ruchu autobusowym.

Z dniem 31 grudnia r. b. wchodzi w życie nowe przepisy ministerstwa robót publicznych, dotyczące komunikacji autobusowej. W terminie tym wszystkie autobusy zaopatrzone muszą być w apteczki Polskie Czerwonego Krzyża, jedną gaśnicę, alarmowe urządzenia dzwonekowe, umożliwiający podróznym danie sygnału kierowcy, odpowiednie komplet narzędzi i części zapasowych, dwa koła zapasowe, dwie strzałki kierunkowe po obu stronach wozu, przygotowanie do oświetlenia w nocy, sztyldzik z napisem, że niema miejsc wolnych, oraz wycieraczkę do szyb przed kierowcą. Autobusy nie posiadające tych urządzeń nie będą miały prawa kursować w Wilnie. (d)

Sprawy sanitarne.

Silna grypa w Wilnie.

Ostatnio w Wilnie i na prowincji zanotowano pojawienie się niezwykle silnej grypy. Setki osób zapadło na grype i anginę. W związku z tem wzmógł się nagle popyt na lekarstwa w aptekach i ruch w Kasie Chorych. Według orzeczeń lekarskich, grypa ma przebieg lekki, nie zagrażający życiu pacjentów. (d)

Sprawy robotnicze.

Nowe klasyfikowanie ulic.

Przy Inspektoracie Pracy w Wilnie powstała specjalna komisja mieszana, złożona z przedstawicieli właścicieli domów i dozorców. Zadaniem tej komisji będzie klasyfikowanie ulic i domów w celu ustalenia wynagrodzenia dla dozorców. (d)

Sprawy uniwersyteckie.

Obchód 100-lecia śmierci Jana Śniadeckiego.

urządzone przez Uniwersytet, odbędą się w piątek dnia 21 bm. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem żałobnym w Kościele św. Jana o godzinie 11 ej, poczem o godzinie 11 min. 45 odbędą się Akademja w Auli Kolumnowej z następującym programem: 1) Zagajenie: J. M. Rektora Dra Aleksandra Januszkiewicza, 2) przemówienie Dra Jarosława Jacyńskiego, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Zninie, mieście urodzenia Jana Śniadeckiego, 3) odczyt prof. Dr. Władysława Dzieńskiego pt. „Jan Śniadecki jako matematyk i astronom”, 4) od-

czyt prof. Dra Kazimierza Kolbuszewskiego pt. „Stanowisko Śniadeckiego wobec współczesnych prądów kultury polskiej, 5) odczyt ks. wiceministra prof. Dra Bronisława Zongolłowicza p. t. „Jan Śniadecki jako rektor”. Na uroczystości te przybywają do Wilna niektórzy bliźni członkowie rodziny Śniadeckiego i 2 delegatów ze Znina. Wstęp do Auli tylko za zaproszeniami.

Powszechny wykład Uniwersytecki p. t. Filozofja św. Augustyna.

wygodni ks. dr. Władysław Suszyński we czwartek 20 bm. o godz. 7 w Auli Kolumnowej. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

Sprawy akademickie.

Lista gospodyń oraz Gospodarzy honorowych pierwszego Balu Polonistów pod łaskawym protektorem Jego Magnificencji Prof. Dra Aleksandra Januszkiewicza, w dniu 22 listopada b. r. w górnych salonach Hotelu St. Georgea.

Mec. Abramowiczowie Witoldostwo, Prezes Bzowski Kazimierz, Prof. Cywiński Stanisławostwo, Prof. Czeczowski Tadeuszostwo, Gen. Dąb - Biernaczy, Prof. Ehrenkreutzowie Stefanostwo, Mec. Englowe Mieczysławostwo, Mec. Florczakowie Kazimierzostwo, Prezyd. Folejowy Józefostwo, Prof. Gilxelli Stefan, Starosta Iszora Waclaw, Rektora Januszkiewiczowa Aleksandra, Mec. Januszkiewicz Zygmunostwo, Woj. Kirtilkiewicz Stefanostwo, Prof. Kolbuszewski Kazimierz, Prof. Massoniusowie Marjanostwo, Dr. Nagurscy Tadeuszostwo, Prof. Otrebscy Janostwo, Prof. Pilonowie Stanisławostwo, Poseł Pimonow Boris, Dyr. Pimonow Jerzy, Dyr. Pimonow Leonidas, Woj. Raczkiwiczowie Władysławostwo, Starostostwo Radwański, Romer-Ochenkowska Helena, Sawicz Zabłoccy Kazimierzostwo, Sędz. Sumorokowie Leonostwo, Prezes Wyszyński, Dyr. Zawadzcy Feliksostwo, Zawadzcy Józefostwo, Prof. Zdziechowscy Marjanostwo, Dyr. Zelwerowiczowie Aleksandrostwo, Prezes. Żuchowicz Karol.

Sprawy szkolne.

Egzaminy dla eksternów z zakresu 7 kl. szkoły powsz.

rozpoczyna się o godz. 4-ej popoł. przy szkole powszechnej Nr. 1. Udokumentowane podania należy składać do Inspektoratu Szkolnego m. Wilna do dnia 25 b. m. włącznie.

Wizytacja szkół muzycznych.

Wczoraj przybył do Wilna radca ministerjalny W. R. i O. P. Janusz Mikotta, który dokona wizytacji wileńskich szkół muzycznych. (d)

Dobroczynność.

Inteligentna staruszka.

chora, nie mająca żadnych środków do życia blaga ofiarne serca o pomoc. Łaskawe datki składac do Redakcji „Dziennika” dla „staruszki”.

Kronika policyjna.

Obłana smolą walcy ze śmiercią.

Wczoraj na podwórzu domu nr. 6 przy ul. Słowiańskiej zdarzył się wstrząsający wypadek. Pożniakowa Ewa podczas gotowania smoly wskutek własnej nieostrożności wylała cały kocioł wrzącej smoly na twarz i ciało. Pożniakowa uległa ciężkim poparzeniom. Wezwane pogotowie odwiezło Pożniakową w stanie bezradnym do szpitala żydowskiego. (d)

Wesoła kompanja magistracka w opałach.

Korsak, Jakowet i Ptak woźni Magistratu postanowili w dniu wczorajszym zabawić się, gdyż pozostało im jeszcze coś niecoś z gaży. Szukając wrażeń chodzili „od gospody do gospody” opróżniając butelki. Nareszcie znaleźli się na ulicy Sofjaney, gdzie wstąpili na „pół literka”.

Tam zetknęli się z paru żydkami, którym zaczęli wymyślać, ci oczywiście obrazili się, zaś jeden z nich krzesłem uderzył Ptaka, który upadł na podłogę z rozbitą głową. Korsak i Jakowet rzucili się w obronę, na żydków,

którzy krzycząc „pogrom” uletnili się.

Gdy wesoła kompanja znalazła się na ulicy natknęli się z gromadą żydów, między którymi znajdowali się uciekierniery z knajpy.

Ci ostatni bez słowa rzucili się na Korsaka, Jakoweta i Ptaka, których poczęli okładać łaskami. Korsak i Jakowet, jako że mniej byli „wstawieni” zdolali uciec, zaś Palikarp Ptak lat 34 zamieszkały przy ul. Lipowej 19, nie zdolał uciec i został pobity do utraty przytomności. Posterunkowy VI kom. P. P. widząc, iż Ptak nie daje żadnego znaku życia odwieź go do Pogotowia Ratunkowego, gdzie po opatrzeniu ran na całym ciele, Ptaka osadzono w areszcie. (s)

Kradzieże pałt.

W dniu 19 b. m. Srulewicz Benjamin, Pilsudskiego 13, zameldował o kradzieży pałta męskiego jesienno-koloru marengo, oraz pałta damskiego brązowego z kołnierzem malpim ogólnej wartości ok. 40 złotych.

W dniu 19 b. m. Niececka Wiktorja, Zaczęte Nr. 4, zameldowała, iż w dniu 12 b. m. w czasie jej nieobecności skradziono pałto jesienne koloru brązowego wartości 300 złotych. Dochodzeniem ustalono, że kradzieży dokonała Bućko Anna, bez stałego miejsca zamieszkania, którą zatrzymano wraz ze skradzionym pałtem. Pałto zwrócono poszkodowanej.

Ofiara nieostrożności.

W dniu 18 b. m. Grażewiczowa Romualda, Dobroczyzna Nr. 1, przechodząc przez jezdnię koło domu Nr. 24 przy ul. Wielkiej została potrącona błotnikiem samochodu osobowego Nr. 14060 prowadzonego przez szofera Januskiewicza Antoniego, Lwowska Nr. 35. Grażewiczowa doznała ogólnych potłuczeń ciała. Poszwankowaną przewieziono do szpitala św. Jakóba w stanie niezagrażającym życiu.

Pożar.

W dniu 19 b. m. w domu Nr. 68 przy ul. Żydowskiej powstał pożar wskutek silnego nagrzania się komin. Przez komin ogień przepadł się na strych domu. Ogień przyszył sufit i dach. Straż pożarna ogień stłumiła. Strat narazie nie ustalono.

Pochwylenie złodzieja pałt.

W związku z dokonaną kradzieżą w dniu 13 b. m. pałta z szatni Instytutu Śniadeckich, przy ul. Nowogrodzkiej 22 na szkole Obrepalskiego Zygmunta, Wileńskiego 12, dochodzeniem ustalono, że kradzieży tej dokonał Wilkowski Mieczysław, Końska 4, którego w dniu 17 b. m. zatrzymano. Wilkowski do kradzieży przyznał się i oświadczył, że pałto sprzedał za 45 złot. Lifszycewii Łaskowi, ul. Wszystkich Świętych Nr. 21. Pałto od Lifszyca odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Kradzieży pałta na szkole Epsztejna Chalme, Tatarska 10 z tejże szatni dokonał również Wilkowski Mieczysław, Końska 4, który oświadczył, że pałto zastawił w lombardzie „Kresowja”. Pałto odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulance.

Surguczewa „Skrzypce Jesienne”.

Teatr miejski w „L u t n i”.

Dzisiaj Kiedrzyńskiego „Nie rzuć mnie Madame”.

Przedstawienia popołudniowe.

Na Pohulance „Młody las” J. A. Heriza. Ceny zmniejszone.

W „Lutni” Birabeau „Mała grzesznica”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr. Program: Czwartek, dn. 20 listopada 1930 r.

- 11.58 Czas.
- 12.35 Poranek szkolny z Filharm. Warsz.
- 14.30 Kącik dla Pań.
- 15.50 „Co zrobił i co zamierza zrobić rząd w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego” — odcz. z Warsz., wygl. Kaczorowski.
- 16.50 Koncert symfoniczny (płyty).
- 17.15 „Z zagadnień o istocie twórczości muzycznej” — odcz. z Krakowa, wygl. prof. dr. S. Sachimecki.
- 17.45 Koncert popołudniowy: wykonawcy — J. Skowrońska - Szmurlova (śpiew).
- 18.45 Kom. Akad. Kola Misyjnego.
- 19.00 „Skrzynka pocztowa”.
- 20.00 „Moralność w polityce” — feljeton z Warsz.
- 20.15 „W świetle rampy” — nowość teatr. omówi Tadeusz Lopałewski.
- 20.50 Muzyka lekka z Warsz.
- 21.30 „O tę świętą ziemię” — słuchowisko z Katowic.
- 22.15 Koncert z Warsz. (Utworthy fortepianowe Padereaskiego).
- 22.50 Komunikaty i muz. tan. z Warsz.

— „Ludu tego rzesza, Do Matki pośpieszaj — „Za zbawienia dziękować cud”.

I do tego „ludu—dzieci, skautów, Niemcy strzelali, pejcami i szablami rozpedzali z placu Katedralnego wjeżdżając w proggi świątyni i szarżując na nich konno. Polala się krew, ale wzmógł się duch. I ustaly potem pretensje niemieckie do komenderowania Oświaty, tylko Dr Węstawski, jako prezes Komitetu Edukacyjnego został wzięty pod silny dozór niemieckiej policji.

A liczba uczących się w samym Wilnie, wzrastała przez rok o 1500 głów, choć ludność z powodu nędzy i głodu obrabowanego kraju, w jednym Wilnie zmalała o 15.000 ludzi; którzy wywedrowali na wieś aby się tam jako tako żywić. Ludzie w mieście padali z głodu na ulicach, a Żalwina ulica z dwóch stron miała chodniki pokryte leżącymi ostarbionymi ludźmi blagającymi o ratunek. Wtedy szeroką działalność rozwinęło Stowarzyszenie Kobiece p. n. „Komitet Pań”. Z zamienia jego panie krążyły po ulicach stanojąc „pogotowie ratunkowe” dla najsłabszych. Z koszyczkiem jedzenia „pożywnego”, z kawą, winem, chodziły między osłabłymi, zbierając i kierując ich do szpitali.

Ludwika Życka. (D. c. n.)

lena - Romer-Ochenkowska napisała „Rady dla nauczycielk ludowych” — bardzo przystępne i praktyczne w owocnych warunkach, oraz wydrukowała „Geografje”, która miała 8 wydań; p. Houwaldtowa wydała popularną praktyczną Arytmetykę. Wydano jeszcze b. potrzebne różne Cwiczenia ortograficzne w jęz. polskim i najpopulniejsze dla małych dzieci Czytanki. Wydawnicm zajęła się Spółka Księgarny Wileńskich, Zawadzki, Makowski i Rutski.

Brak nauczycieli był dotkliwym. Szczupłe grono nauczycieli w Wilnie, wykwalifikowanych, przeciążone było pracą w szkolnictwie coraz więcej rozwijającym się. Zajęli się jednak grupowaniem i dokształcaniem kandydatów, i z pomocą Kom. Eduk. otwierano różne kursy seminarijne dla nauczycielstwa szkół ludowych. Nieopisany prad żądzy nauki ogarnął ludność Wilna, wobec dozwołanej polonistyki. Wobec zaś odciecia Wileńskiego od całej Polski i od świata, przez surowy kordon niemiecki, musiano stworzyć samowystarczalność pedagogiczną. Wszystkie siły narodu, zaprzęgly się do pracy na różnych poziomach wiedzy i nauczania.

W r. 1916 Niemcy rozciągnęli pewien dozór nad szkolnictwem i kategorycznie zażądali systematycznej nauki jęz. niemieckie-

go w szkołach elementarnych, od najpierwszych klas. Co do reszty programów — nie wtręcałi się w szczegóły, wymagając tylko pewnego ujednostajnienia. Nauczycielstwo zaprotestowało przeciw takiemu obciążaniu głodzonych i wynędzniałych najmniejszych dzieci. Wtedy władze niemieckie uwieżyły najwięcej odporne nauczycielki, mianowicie: p. Zofję Renigierowa, p. Agatę Karpowiczównę, p. Janinę Sumorokównę, dziś żonę ministra Staniewicza i in.

Uwięzione, przesiadziały na Łukiszkach dni dziesiąt i już Niemcy nie narzucali więcej programu germanizacji szkół.

Gdy po ogłoszeniu orędzia Wilsona o Polsce Niepodległej, młodzież szkolna oczarowana jutrzanką wolności narodowej, urzędziła po nabożeństwie w Katedrze pochód ze sztandarami do Ostrej Bramy, Niemcy zbrojnie zaprotestowali zjednoczeniu Wilna z Warszawą.

Wiersz Wandy Stanisławskiej uwiecznił ten fakt. Oto fragment: „O, Orle Białe, kogo wiedziesz w bój? — „Co znaczy główek tych dziecięcych rój?” — „Ja te głowy młode, w Ostrobramę wiodę — „Do Marji! — Nie w bój! — Nie w bój! — O, Orle Białe, jaki wiedziesz lud? Czy na miecz idzie z pod Katedry wrót?”

Z kraju.

Powódź w pow. Wileńsko-trockim.

Wobec znacznego podniesienia się wody na rzece Wilence i Tawrnjance w gminie mickuńskiej uszkodzone zostały drogi i mosty we wsi Adamczuki, Sureny, Tawrnja I i II oraz poważnie został uszkodzony most na rzece Tawrnjance w pobliżu zaścianka Papaska.

Drogi w miejscowościach tych zostały pozalwane i w znacznym stopniu utrudniają komunikację.

W związku z tem województwo wydało zarządzenie celem doprowadzenia dróg i mostów do porządku. (d)

Rolnik z nędzy poderznął sobie gardło.

W zaścianku Słuczaj gm. Orańskiej znaleziono za stodołą trupa mieszkańca tego zaścianka Onufrego Zacharewicz z poderzniętym gardłem. Początkowo sądzono, że Zacharewicz padł ofiarą mordu, lecz dochodzenie policyjne ustaliło, iż Zacharewicz będąc w krytycznej sytuacji materialnej odebrał sobie życie przez poderżnięcie gardła sierpem. d.

Rozbite kasy w gimnazjum w Mołodecznie.

Onegdaj w nocy do kancelarii gimnazjum państwowego w Mołodecznie włamał się niewykryci sprawcy, którzy rozbili kasę i zrabowali przeszło 1000 zł. w gotówce. Pieniądze te były zebrane w drodze kwesty na rzecz niezamożnych uczniów. (d)

Z POGRANICZA.

Walka włościń z strażą bolszewicką.

W nocy z 17 na 18 b. m. w rejonie odcinka granicznego Łowciewicz (pow. mołodeczński) do Polski usiłowała dostać się grupa ludzi, którzy koło wsi granicznej Trucowice zostali zatrzymani

przez patroli sowieckie. Nieznajomi obypali gradem kul żołnierzy sowieckich i torując sobie drogę do granicy granatami chcieli przebić się na teren polski. Po przeszło 5 minutowej walce wobec przeważającej siły oddziału sowieckiego, który przybył z pomocą patrolowi uchodzący cofnęli się w głąb pobliskiego lasu.

Według opowiadań ludności zamieszkałej na granicy był to oddział partyzancki złożony z 15 ludzi.

Oddział ten od dłuższego czasu operował na terenie Białorusi sowieckiej i będąc zawzięcie ścigany przez milicję i G. P. U. usiłował zbiec do Polski. d.

Sport.

Turniej gier sportowych.

W niedzielę 23 b. m. w sali Ośrodka W. F. odbędzie się międzyklubowy turniej piłki siatkowej pań i panów. Biorąc pod uwagę, że do turnieju zgłaszają się prawie, wszystkie kluby sportowe, — turniej ten odbywać się będzie systemem „olimpijskim” (drużyna przegrana odpada).

Przy okazji przypominam, że w piłce siatkowej mistrzostwo Wilna ma „Ognisko”, a zespół A. Z. S. w latach ubiegłych przodował swą grą wszystkim klubom, tracąc jednak mistrzostwo na rok 1930. W niedzielę zobaczymy czy poziom piłki siatkowej u panów po dłuższej przerwie podniósł się, czy też obniżył i czy poszczególne kluby uczyniły jakiś postęp.

U pań dotychczas piłka siatkowa nie cieszyła się większym powodzeniem: Ognisko grywało z Makabi, a Makabi z Ogniskiem inne zaś kluby przeważnie zajmowały stanowisko bierne. Teraz już mam wrażenie, że będziemy mogli ujrzeć kilka zespołów żeńskich; które z nich wejdą do finału i jaki klub zdobędzie pierwszeństwo jest tajemnicą.

Początek turnieju o godzinie 10.

O przychodni lekarskiej.

Zapewne są jeszcze tacy wśród sportowców, którzy nie byli oglądani przez specjalistę lekarza — sportowca w przychodni lekarsko-sportowej przy ul. Hetmańskiej. Może nawet byli tacy, którzy nie wiedzieli nawet o istnieniu takiej, bezpłatnej przychodni lekarskiej, to też Ośrodek W. F. chcąc dać możliwość szerszym masom sportowców kontrolowania swego stanu zdrowia uruchomił w tych dniach filię przychodni z ul. Hetmańskiej, przy Ośrodku W. F. Ludwisarska 4.

Filia ta ma tem cenniejsze znaczenie, że daje możliwość natychmiastowej kontroli po gimnastyce w sali.

Ze świata.

Zwycięska rewolucja Brazylii a katolicy.

W ostatniej zwycięskiej rewolucji w Brazylii, która uważana jest za piękny wyraz odrodzenia narodowego, decydującą rolę odegrali oficerowie w większości swej o głębokich przekonaniach katolickich. Jednym z bohaterów tego ruchu wolnościowego jest młody, bo zaledwie 33 letni generał Juarez Tavora, który od r. 1922 był wygnanym. Gdy w stanie Minas proklamowano rewolucję, Juarez, który od kilku miesięcy ukrywał się w Pernambuco, pracując jako ogrodnik u pewnej zamożnej rodziny, stanął na czele powstańców, przeważnie studentów i uczniów, i po zwycięskiej walce zdobył stolicę stanu a następnie pomazzerował na Bahię, opanowawszy po drodze stany Alagoas i Sergipe.

W powstańczych oddziałach Juareza panował niezwykle podniosły nastrój. Oddziałom towarzyszyły cztery kapelanów. Większość żołnierzy z oficerami i wodzem na czele przystępowała prawie codziennie do Komunii św. i w tem znajdowała siłę do

pokonywania wprost niewypowiedzianych trudności. Przykładem zapалу i męstwa oraz gorliwości religijnej świeccy oficerowie i sam wódz. Juarez Tavora nie tai swoich przekonań religijnych; nosi on na piersiach medalik św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ofiarowany mu przez narzeczoną.

Wśród wyższych oficerów, którzy, widząc bezsilność rządu centralnego wobec powstań na północy, na południu i w centrum kraju i obawiając się rozbitcia państwa na trzy niezależne stany, nakłaniali prezydenta republiki w Rio do utworzenia rządu prawdziwie narodowego i ludowego, znajdowało się wielu wybitnych katolików, np. generał Tasso Fragoso, nawrócony przed trzema laty, i Pandia Calogeras, były minister wojny, także konwertyta. (Kap).

Z Rosji sowieckiej.

Panika w Moskwie.

W Moskwie rozeszły się alarmujące pogłoski o zamiarze władz sowieckich skonfiskowania wszystkich wkładów do kas oszczędnościowych. Ludność niezwoleńczo przystąpiła do odbierania wkładów. Przez dwa dni kasy oszczędnościowe Moskwy wypłaciły 8 000 000 rubli.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na kościół św. Teresy w Kamionce — Anna Siwicka zł. 2

Dla S. W. przy ul. Połockiej ks. Michał Malysz w Słomieniu zł. 5 gr. 24.

Na schronienie Im. Jezus — bezimiennie zł. 2

Dla najbardziej potrzebujących — A. D. zł. 2 — ku uczczeniu s. p. Dominiki Zagrodzkiej — dla najbardziej potrzebujących S. Bujnicka zł. 10

Na V oddział Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, ku uczczeniu s. p. meza mego Wincentego składa 5 zł. Helena Bałungis.

Na Schronisko dla Nauczycielek Weteranek — ku uczczeniu s. p. Marii Rezyńskiej — Alina Giedroyciowa z synami zł. 15.

ROZMAITOŚCI.

Proces o szkielet żyjącego człowieka.

Sąd w Liverpoolu rozpatrywał ciekawą sprawę. 70 letni garbaty żebrak wystąpił przeciw uczonemu Charle Brownowi, któremu sprzedał swój szkielet za dozwolonej pensji 1 funta szterlingów miesięcznie. Po pewnym czasie żebrak został przejechały przez tramwaj tak nieszczęśliwie, że musiano mu amputować nogę. Od tego czasu prof. Brown przestał mu płacić rentę, twierdząc, że kupił cały szkielet żebraka. Wobec tego starzec wystąpił do sądu przeciw uczonemu.

Wyrok sądu w Liverpoolu zobowiązał profesora płacić owemu żebrakowi połowę tej renty, gdyż szkielet żebraka choć bez nogi wart jest jeszcze pół funta szterlingów miesięcznie.

GIEŁDA

WARSZAWA 1.X (Pał.)

Waluty i dewizy:

Dolary 8,92 $\frac{1}{2}$ —8,94 $\frac{1}{2}$ —8,90 $\frac{1}{2}$
Belgia 124,40—124,70—124,00
Gdańsk 173,24—173,67—172,81
Holandia 359—359,90—358,10
Londyn 43,32 $\frac{1}{2}$ —43,43—43,22
Nowy York 8,915—8,935—8,895
Paryż 35,04—35,13—34,95
Praga 26,45—26,51—26,39
Szwajcaria 172,95—173,38—172,52
Wiedeń 125,59—125,90—125,28
Berlin w obrotach prywatnych 212,59.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 100, Konwersyjna 50, Stabilizacyjna 82, 10 $\frac{1}{2}$ kolejowa 104, 8 $\frac{1}{2}$, L. Z. B. G. K. I. B. R., obligacje B. G. K. 94, Te same 7 $\frac{1}{2}$, 83, 25, 8 $\frac{1}{2}$, Tow. Kred. m. Warszawy 73, 75—73, 50—73, 75, Częstochowa 66, 50—66, 75, 8 $\frac{1}{2}$, Piotrkowa 66, 10 $\frac{1}{2}$, Radomia 80, 6 $\frac{1}{2}$, obligacje poz. konw. m. Warszawy 8-ma i 9-ta em. 50, 75—51, 50, 3 $\frac{1}{2}$, pożyczka budowlana 50.

Akcje:

Bank Polski 162—163, Cukier 35, 50, Wegiel 39, Cegielski 40, Modrzewów 11, 50—12, 80 Ostrowiec S. B. 47, Starachowice 15, 75—16, Haberbusch 117.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

MIĘJSKI KINEMATOGRAF

Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 19 do 26 listopada 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: „Hrabia Monte Christo” Dramat romantycznych przygód bohatera — Edmunda Dantesa w 2-ch serjach, 20-tu aktach. W rolach głównych: Jean Angelo, Lil Dagover i Bernard Goetzke. Serja I — aktów 10. Wyświetla się od 19 do 23-XI w. Serja II — aktów 10. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Jego najlepszy druh”.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”

ulica Wileńska 38, tel. 926.

DZIŚ! Ceny niższe tylko na 1-szy seans. Balkon 80 gr. Parter 1 zł. DŹWIĘKOWY PRZEBOJ REWJOWY. Cały film w KOLORACH NATURALNYCH. Balet — Spiew WESOŁE KOBIETKI. Jak one szaleją, uwodzą i kochają. Niewidziany dotychczas bajeczny występ wystawili Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godzinie 4-ej. Ostatni seans o godzinie 10 m. 15.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

MICKIEWICZA 26 22

DZIŚ! ATRAKCJA SEZONU! PIERWSZY POLSKO - EUROPEJSKI FILM! DŹWIĘKOWO-SPIEWNY I MÓWIONY! Niebezpieczny Romans. wedł. znanej powieści Andrzeja Struga. W rol. gł.: przepiękna Betty Amann, Bog. Samoborski, Zula Pogorzelska, Kaz. Krukowski, Eug. Bodo, Ad. Dymasz i Inni. Piosenki chóralne w wykonaniu Chóru W. Dana. Orkiestra jazzbandowa słyn. H. Golda. Na 1 seans: Balkon 80 gr., Parter 1 zł. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

KINO-TEATR „LUX”

ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

DZIŚ! Znakomity tragik, bohater filmu „Niepolityczny Człowiek” Emil Jannings i ulubiona Olga Bakłanowa w obrazie CA GRZECHU. Potężny dramat osnuty na tle życia epasów. Początek o godz. 4-ej, w dniu świątecznym o godzinie 1-ej. Ceny od 40 groszy.

POLSKIE KINO „WANDA”

ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś Najspanialszy film zmysłowo-boskiej GRETY GARBO p. t.: Dzika Orchideja (Odwieczny trójkąt małżeński) Potężny dramat zmysłów, pożądań i zdrady w 12 akt. W rolach głównych: Greta Garbo, Nils Asther i Lewis Stone.

KINO-TEATR „STYLOWY”

WIELKA 36.

Dziś Najnowszy film 1931 r. Pierwszy raz w Wilnie. Wybitnie artystyczne arcydzieło Najpopularniejszego komika BUSTERA KEATONA p. t.: CZŁOWIEK KTÓRY KRĘCI! Wspaniała arcybaba na komedia w 10 aktach. W roli głównej Buster Keaton, który kocha jak John Gilbert, wzdusza jak Dug. Fairbanks lecz pobudza do śmiechu, jak tylko Buster Keaton.

OTWARCIE NOWEGO KINA „MIMOZA”

Wyswietlany będzie film w 10 akt. Arcydzieło sztuki filmowej DIANA

ulica Wielka 25 w sobotę dnia 15 listopada o godzinie 4-tej po południu. niezwykły przepych dekoracji. Z Olga Cechową w roli tytułowej. Przygody najpiękniejszej kobiety Paryża podczas odwrotu wielkiej armii napoleońskiej z pod Moskwy. Początek seansów o godz. 4-tej, w niedzielę i święta o godz. 2-giej po południu.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych „PAPIER” SPÓŁKA AKCYJNA WILNO, ZAWALNA 13. TELEFON 501. Poleca: Kalendarze ścienne, biurkowe i kieszonkowe na rok 1931. Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta. Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i in. wyrobów introligatorskich. —0—

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m 5 WZP69

LOKALE Do sprzedania sklep spożywczy. Adres w Administracji. 4336

Do sprzedania pozostałe z licytacji: Sak karakulowy, żakiet z popielci, palta, futra damskie i męskie, garnitury gotowe i materiały kamgarne na palta i garnitury, swetry, jedwabie, chustki, rękawiczki wełniane, przymusy, opony samochodowe, motocykle, samochody „Fiat” i „Ford” centrifugi, kasy ogniowate, fortepiany, żyrandole elektryczne, meble salonowe i gabinetowe, 2 kredensy, 500 tomów książek beletrystycznych, elektrolux, elektryczny motor i dynamomaszyna.

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe (Lombard) Biskupia 12. 723 2

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY dla dorosłych z. t. „KOGUTEK” „MIGRENO-NEVROSIN” W TABLETKACH Szybko usuwają uporczywe bóle głowy ZĄDAĆ w APTEKACH z marką „KOGUTEK” A. GAŚECKI i S-wie Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

Oslabienie błędnic Leczy Hemogen oryginalny wytwórnia Kławe

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA ZNANY NIEZAWODNY ŚRODEK OD KASZLI DUSZNOŚCI I CHRYPKI FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA „P. KOWALSKI” WARSZAWA

PRACA Potrzebna inteligentna osoba do zajęcia się dziećmi i domem. Zgłoszenia pisemne z rekomendacją. Kolonia Wileńska Pietrzykowski 4303—80

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie. Słucka 13. 4312—80

KUPNO-SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio fortepian, marki londyńskiej od 10—15 Nowo-Swiecka 11 m. 1. 4294—2

Do sprzedania fortepian salonowy, futro męskie nowe, żyrandol, biurko, fotel i krzesła. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 4339—2

Mieszkania i pokoje Pokój umeblowany, jasny, duży, ciepły ze wszelkimi wygodami z opalem i światłem do wynajęcia Przejazd dom № 7. (przed kościołem św. Piotra i Pawła) domy urzędnicze. 4248

WAGI mieszkanie na ul. Zawalnej Rynek drzewny największe (4.000 kg.) czynne od 6-ej rano do 3 p. p.

Gotówkę w różnych walutach lokujemy najsolidniej zwrót terminowy Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1 telefon 9-05. 613 80

W porządku. Opowiadają, że mąż twój ożenił się, licząc na twoje pieniądze, potrzebne jemu do spłacenia znacznych długów. —Nieprawda, mogę zapewnić, że mąż mój ani

TRUSKAWIEC Zakład zdrojowo - kąpielowy i stacja klimatyczna (województwo łwowskie) SEZON ZIMOWY jak zwykle od 1 grudnia do 1 marca Znakomite warunki leczenia i wypoczynku W łazienkach, pijalni wód, w klubie, w restauracji zakładowej i willach zakładowych centralne ogrzewanie Przy każdej łazience osobna łazienka Ceny kąpeli, mieszkań i w pensjonatach niższe Informacji żądać — mieszkanie zamawiać — tylko przez ZARZĄD ZDROJOWY. 714—1

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyczuja listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalgigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. — Zdajcie prospektów. 448-12

LEKARZE Dr. K. SOKOŁOWSKI Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9—12 i 5—7 ul. Wileńska 30 m. 14 Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczankowa ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zareczce 5, m. 2 od 4-6 pp.

Dr. Zeldowicz CHOROBY WENERYCZNE MOCZOPŁ. I SKÓRNE 9—12 i 5—8 w. tel. 2-77. — D-r Zeldowiczowa kobiece, wener. chor. dróg mocz. prz. 12—214—6 ul. Mickiewicza 24. 704—0

Doktór Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe ul. WIELKA 21 tel. 921, od 9—1 i 3—8. Dobry interes. — Co, żebrzezie z dwoma kapelusami? Tak, interes szedł tak dobrze, że musiałem go powiększyć.

ZIEGARKI Reperują Solidnie K. Gorzuchowski Zamkowa 9.

Najtaniej kupuje się dobre towary u GŁOWIŃSKIEGO. — Polecamy wełny, jedwabie, tweedy, welwety, flanele (nipony) deseniowe oraz pończochy, pończoszki dziecięce i skarpetki. — Uwaga — Wileńska 27. —1—